

Sprawdzamy jak w ostatnich latach zmieniły się sołectwa. Dzisiaj jesteśmy w Kiełpinie co z parku słynie.

>> 9

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 29 (271) 20 lipca 2018

www.LZG24.pl



Biegacie? 5, 10, 15 kilometrów? Bardzo dobrze. Teraz wyobraźcie sobie, że na tych dystansach są jeszcze przeszkody. Człowiek, bieganie z 40-kilogramowym łańcuchem na plecach lub podciąganie się bez możliwości dotknięcia nogami podłoża. Tak wygląda świat Rafała Kaszy, zielonogórzanina - obstacle racera.

>> 11

BUDŻET POLICZONY



BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2019

WYNIKI

Sprawdź, które projekty
będą realizowane
Więcej >> 5-8

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Impreza „Dobre, smaczne, bo lubuskie” przyciągnęła do skansenu w Ochli tysiące zielonogórzan. Impreza połączona była z festiwalem folkloru. Na zdjęciu stoisku zespołu z Indonezji.
Fot. Tomasz Czyżniewski



Podczas obchodów Święta Policji awans na wyższy stopień otrzymało 111 funkcjonariuszy, a 19 zielonogórskich policjantów otrzymało medale i wyróżnienia od prezydenta Janusza Kubickiego.
Fot. Piotr Jędzura

WOCHLI

Ochla miodem płynąca

Na tradycyjne Święto Miodu do skansenu w Ochli zaprasza Muzeum Etnograficzne.

Wydarzenie, adresowane do miłośników miodu, rękodzieła i dzieci, nawiązujące do tradycyjnej kultury ludowej. Choć akcent kładzie przede wszystkim na tradycji i teraźniejszości związanej z pszczelarstwem, w programie zaplanowano również koncerty, warsztaty plastyczne i seminarium popularno-naukowe, ukazujące kulturę łemkowską. Program wydarzeń spod znaku miodu jest przebogaty. Dzieci w

konkursowej zabawie pogłębią swoją wiedzę o miodzie i pszczołach, goście z Sulęcina pokażą gościom jak odwirowuje się miód, o pasiece nie tylko dla pszczelarzy będzie opowiadał antropolog. A poza tym: pokaz kowalstwa, mielenia na żarnach, maglowania „po staremu”, przedzenia na kołowrotku, tradycyjny wyrób świec i warsztaty plastyczne. Konkursom i pokazom towarzyszyć będą występy muzyczne na scenie plenerowej. Podczas imprezy w chacie Długiego zostanie otwarta nowa wystawa „Starpolska piwniczka”.

Te i inne atrakcje już w najbliższą niedzielę, 22 lipca, w godz. 11-17. Wstęp dla osób dorosłych kosztuje 8 zł, dzieci skansen zaprasza bezpłatnie. (el)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Cis przed kuracją

Cokolwiek dolega najstarszemu zielonogórzkiemu cisowi, w miniony wtorek człowiek i natura sprawiły mu ulgę. Najpierw powierzchnia gleby pod koroną drzewa została wyściółkowana korą, potem z nieba lunął deszcz.

- Podczas suszy nawadniany był regularnie, ale miał do wody konkurencję buków. Ściółka z kory poprawi wilgotność ziemi, w której zacznie się wytwarzać mikroklimat bakteriyny, wspierający roślinę - mówi Agnieszka Kochańska, pełniąca od niedawna funkcję ogrodnika miejskiego.

Drzewo, które rośnie przy ul. Krawieckiej nieopodal konkatedry pw. św. Jadwigi, nie jest wiecznie zielone, choć powinno. Zasycha z pragnienia, ale czy tylko? Jeszcze trzy tygodnie temu A. Kochańska widziała je w znacznie lepszej kondycji, rosła pod nim trawa, teraz zastała klepisko.

Cis przy Krawieckiej popularny jest tylko z nazwy. Bo choć cisów-pomników przyrody w Zielonej Górze rośnie kilka, ten uchodzi za najstarszy. Ma 800, 700, 600 lat? Trudno to dziś ustalić ponad wszelką wątpliwość. Jak podaje portal ziemia-lubuska.pl roślina marnieje przynajmniej od stu lat. August Förster miał opisywać w swojej książce poświęconej przeszłości Zielonej Góry i wydanej w 1900 r., że drzewo jest ciągle niszczone przez ludzi. Odłamują gałęzie i składują wokół niego przedmioty żelazne. 10 lat wcześniej zielonogórzscy rzemieślnicy i ogrodnicy poprosili właściciela działki o większy dla niego szacunek, a w latach 30-tych ub.w. z 3-konarowego drzewa przy życiu utrzymać miał się tylko najmocniejszy.

- Jest jeszcze niedopałek, wrzucony jakiś czas temu do pnia, po którym jeszcze pozostała sadza. To uszkodzenie mechaniczne.



Naszemu wiekowemu cisowi pomagają specjalne wiązania. Metalowe, założone w środku wiele lat temu, są zadbane i zostały poluzowane. Elastyczne, które podtrzymują konary i gałęzie, założono w ubiegłym roku. Trzymaj się!
Fot. Marcelina Osinska

Co byśmy robili, drzewo ma prawo je odchorować - uzupełnia listę uchybień miejski ogrodnik i wyjaśnia: - Zielonogórski cis jest bardzo starym i uszkodzonym drzewem. Nie posiada głównego przewodnika i właściwie jest pozbawiony całej korony. Roślina obumiera i to jest jej podstawowy problem. Ale ponieważ cisy są długowieczne, rosną i umierają też powoli. Może to trwać jeszcze 200, 50, a może tylko 10 lat. Potrzebna jest mu pomoc. A pierwsza polega na nawadnianiu.

Cisy lubią cień, wilgoć w powietrzu i stały dostęp do wody. Choć klimat zielonogórski nie jest dla niego idealny, kiedyś dostęp do wód gruntowych miał zapewnić. Od lat doskwiera mu susza, a tegoroczna okazała się szczególnie dotkliwa. Podlewanie miało poprawić kondycję drzewa przed podjęciem odpowiedniej kuracji, która również

będzie dla niego dyskomfortem. Drzewo i jego otoczenie poddano badaniom laboratoryjnym: fitopatologicznym w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gorzowie Wlkp. (diagnozuje choroby i szkodniki) oraz gleby w Lubuskim Ośrodku Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku (sprawdza poziom mikro- i makroelementów, PH oraz zasolenie gleby).

- Na większości igieł organoleptycznie stwierdziłam inwazyjną obecność przędziorka. Widać był zdesperowany z głodu, bo te szkodniki sporadycznie atakują cisy. Żerując przędziorek dodatkowo doprowadza do wysychania rośliny i to prawdopodobnie przez niego zaczęły zamierać najmłodsze gałęzie. Drzewo ma deficyt wody pomimo podlewania. Szkodnika pozbędziemy się robiąc oprysk, natychmiast po otrzymaniu laboratoryjnego potwierdzenia mojej

opinii. Jest też drugi szkodnik, tarcznik, ale w tym przypadku opryski robi się na przełomie maja i czerwca, jeśli mają być skuteczne. Czekamy więc na diagnozę, bo na każdą z chorób jest inna metoda leczenia. A gdy grunt pod drzewem będzie już wystarczająco wilgotny, podamy cisowi specjalną szczepionkę, która pomoże mu pobierać wodę poprzez system korzeniowy - relacjonuje doświadczona architekt krajobrazu. - Nie ma gwarancji, ale cis ma szansę. Może się wzmocnić i przeżyć. (el)

PS. Z ostatniej chwili: Wczoraj poznaliśmy wyniki badań laboratoryjnych. Głównie wnioski potwierdziły obecność przędziorka oraz wykazały mocno zawyżony poziom PH gleby. Kurację zaplanowaną cisowi - rozpoczną się za kilka dni - ma być oprysk i obniżenie PH gleby metodami naturalnymi.

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.

MIASTO W BUDOWIE

Rozpoczyna się budowa salonu meblowego

Rondo Rady Europy, czyli narożnik ul. Sulechowskiej i Trasy Północnej, nieopodal hali CRS. Tutaj powstanie salon meblowy polskiej sieci Agata. Rok temu miasto sprzedało tę działkę za 6,6 mln zł. Teraz inwestor rozpoczyna budowę.

Teren o powierzchni 3,6 hektara kupiła spółka Sigma. Plan zakładał, że powstanie tu wielki salon meblowy polskiej sieci Agata. W tej chwili sieć ma w Polsce ponad 20 sklepów. Według zeszłorocznych deklaracji inwestora, zielonogór-

ski salon będzie miał 11.870 mkw. powierzchni w dwukondygnacyjnym budynku.

Tego typu obiekty mają wielką część ekspozycyjną i stosunkowo niewielki sklep, gdzie kupuje się już wybrane modele mebli i akcesoriów. Pracę znajdzie tutaj minimum 100 osób.

Drugi obiekt to fast food. Tutaj pracę znajdzie ok. 40 osób. To niewielki budynek o powierzchni ok. 570 mkw. Do obydwu obiektów dojazd będzie od strony CRS. Na klientów galerii meblowej czekać będzie 310 miejsc parkingowych i kolejne 30 przy obiekcie gastronomicznym.

Obiekt powinien być gotowy na początku przyszłego roku.

(tc)



fot. Piotr Jędzura

Komisja rewizyjna zbada spółki

To był gorący tydzień! Najpierw w poniedziałek radni na sesji nadzwyczajnej dyskutowali o samobójczej śmierci byłej pracownicy miejskiej spółki. W środę szefowie spółki na piśmie odpowiedzieli na pytania radnych. Tego samego dnia prokurator stwierdził, że są to niepotrzebne igrzyska polityków.

Z wnioskiem o zwołanie sesji wystąpili radni PiS i SLD, a całość na żywo transmitowała telewizja publiczna. Skąd takie zainteresowanie?

Chodzi o śmierć byłej księgowej Zielonogórskich Zakładów Usług Miejskich, która na początku czerwca popełniła samobójstwo. W pozostawionym liście zarzuca szefostwu spółki (to miejska firma), że została zmuszona do odejścia z pracy (za porozumieniem stron) i stawia wiele zarzutów, mówiąc śledczym, kogo powinni przesłuchać. Jej zdaniem w firmie dręczono innych pracowników, dochodziło do malwersacji, poboru pieniędzy z kasy i oddawania ich na żożny cel wyborów. W podobnym tonie był anonim, podpisany: „pracownicy ZZUM”.

Radni zażądali wyjaśnień ws. sytuacji w spółkach. Podczas sesji, przez prawie godzinę, o kondycji ZZUM, Palmiarni, KTBS i zakładu pogrzebowego opowiadali prezesi Janusz Jankowski i Zdzisław Strach. Ich zdaniem firmy są w dobrej kondycji, a kontrole zewnętrzne nie wykazywały nieprawidłowości.

Prezydent Janusz Kubicki tłumaczył, że w spółkach są rady nadzorcze i zewnętrzne audyty. - Nigdy nie było wskazań, że coś jest nie tak - mówił. - Ani do mnie, ani do radnych nie zgłosił się żaden pracownik ze skargą.

- Prezydent nie ma pojęcia, co się dzieje w spółkach, albo wie i wszystko kryje - komentował Piotr Barczak, w najbliższych

wyborach kandydat PiS na prezydenta.

- Czy był szantaż, mobbing i czy czyszczono miejsce pracy księgowej? - pytał Tomasz Nesterowicz, w najbliższych wyborach kandydat SLD na prezydenta.

- Kontrole są fikcyjne - twierdziła radna Bożena Ronowicz (PiS), która przypominała, że za jej rządów Centrum Biznesu było na dużym plusie. Jej zdaniem spółka została zniszczona. Radna dopytywała się o przekazywanie pieniędzy na fundusz wyborczy.

- Skoro było tak dobrze za pani rządów, to czemu pani nie wystartowała w kolejnych wyborach? - ripostował Filip Gryko (Zielona Razem).

- Śmierć pracownicy to wielka tragedia i bardzo mi zależy, żeby tą sprawę wyjaśnić. Jeżeli okaże się, że były jakieś nieprawidłowości, to winni poniosą karę. Jeżeli ktoś narozrabiał, to nigdy nie miałem z tym problemu, zostanie zwolniony - mówił prezydent Kubicki. - W takich sytuacjach nie ma taryfy ulgowej, ale poczekajmy na to, co ustali prokuratura, gdy zakończy śledztwo.

Takie rozwiązanie nie spodobało się radnym PiS, którzy uważają, że policja i prokuratura zbyt opieszale wzięły się za sprawę. Nie mają do tych instytucji zaufania. Nie spodobała się im również propozycja przewodniczącego rady.

- Sprawa jest poważna i wymaga poważnego podejścia przez radnych. Proponuję uchwałę, na mocy której sytuację zbada komisja rewizyjna i odpowie na stawiane tutaj pytania -

zapropował Adam Urbaniak (PO). Jednak zdaniem PiS to zły pomysł, bo szef komisji Krzysztof Machalica (PO) jest pracownikiem ZZUM, a SLD i PiS nie mają swoich przedstawicieli w komisji.

- Jak mnie zatrudniałaś w zakładzie pogrzebowym, to byłem dobry? Jak przez osiem lat razem pracowaliśmy w komisji rewizyjnej, to nie miałaś uwag? A teraz straciłaś do mnie zaufanie? Co się stało? - zdenerwowany radny Machalica zwracał się bezpośrednio do B. Ronowicz i zapowiedział, że wyłączy się z pracy komisji.

Teraz radni zaczęli się spierać, dlaczego w komisji rewizyjnej nie ma przedstawicieli PiS, choć prawo stanowi, że muszą w niej być.

- Przecież sami odmówiliście zgłoszenia swojego kandydata - radny Andrzej Bocheński (Zielona Razem) pokazywał grubą księgę z protokołami z posiedzenia rady.

- Zostaliśmy wycięci na początku kadencji - radny Jacek Budziński (PiS) przypominał spory o obsadzenie stanowisk i komisji w radzie.

- Namawiałem was do uczestnictwa w pracach komisji, ale nie chcieliście - przypominał A. Urbaniak. - W każdej chwili można poszerzyć skład komisji rewizyjnej o przedstawicieli PiS i SLD.

T. Nesterowicz się zgodził. Radni PiS muszą się zastanowić. Radni przegłosowali, że komisja rewizyjna zbada miejskie spółki. Jej skład ma być poszerzony na najbliższej sesji.

(tc)

Prezesi odpowiadają na pytania radnych

W środę szefowie spółki Janusz Jankowski i Zdzisław Strach rozesłali do mediów list z odpowiedziami na pytania, stawiane przez radnych podczas sesji. Jest ich 18. Przy okazji wyjaśnili opinii publicznej, powody rozwiązania umowy o pracę z byłą księgową. Ich podstawą były wykryte nieprawidłowości i fałszowanie dokumentacji.

„Pani Elżbieta Ż. [w oryginale jest nazwisko - przyp. red.] dokonywała nieuprawnionych zmian w systemie Gastro polegających na zmianach zawartości towarów w magazynach Palmiarni co wpływało na powstanie różnic inwentaryzacyjnych - czytamy w liście. - Ponadto bez zezwolenia i wiedzy członków zarządu dezaktywowała hasło dostępu do wyżej wymienionego systemu dyrektora Zdzisława Stracha, po czym na jego nazwisko założyła fałszywe konto i posługując się tym kontem dokonywała zmian w dokumentacji systemu Gastro. Mówiąc wprost podszywając się pod Dyrektora Finansowego spółki fałszowała dokumentację”. Dalej wymieniane są daty i konkretne przypadki. Zaniepokojony zarząd spółki poprosił twórców Gastro o sprawdzenie systemu. Kiedy uzyskali niezbite dowody, iż fałszerstwa stanów magazynowych dokonuje księgowa postanowiono rozwiązać z nią umowę. - Ponieważ w wyniku jej działań spółka nie poniosła żadnych strat finansowych lecz dokonano jedynie fałszerstw stanów ilościowych bez zmiany ich wartości



Zdzisław Strach i Janusz Jankowski podczas sesji mówili o sytuacji spółek

Fot. Piotr Jędzura

finansowej, zdecydowaliśmy się zaproponować rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron - piszą prezesi. Ich zdaniem brak strat finansowych umożliwił odstąpienie od zwolnienia dyscyplinarnego. Natomiast prezydentowi przedstawili segregator z wykazem operacji prowadzonych przez byłą księgową. Następnie odpowiadają na 18 pytań zadanych podczas sesji przez radnych. Jedno z nich dotyczyło mobbingu - czy jest stosowany w jakiegokolwiek formie?

- Według nas nie. Nigdy też nie było pozwu albo jakiegokolwiek sygnału o mobbingu. Natomiast w trzech sytuacjach, kiedy po rozwiązaniu umowy byli pracownicy kierowali sprawę do sądu, każdorazowo wyroki zapadały na korzyść spółki.

- cały list na naszej stronie internetowej www.lzg24.pl

USŁYSZANE W RADIO

Kilka zdań o śledztwie

W środę w Radio Zielona Góra rzecznik prokuratury Zbigniew Fąfara opowiadał jak przebiega śledztwo. - Świadców są już od jakiegoś czasu przesłuchiwać - mówił prokurator Fąfara. - Powołamy biegłych. To prowadzący śledztwo prokurator decyduje, kto zostanie przesłuchany. Czas nie gra roli, bo w postępowaniu będziemy się opierać na dokumentach i na tym, co jest zgromadzone i nie ulega przedawnieniu.

Jego zdaniem można odczytać nawet usunięte pliki, a sam list nie jest dowodem lecz źródłem dochodzenia do dowodów.

- List nie spełnia wymogów dokumentu, ale wprowadza niepotrzebny ferment, czego jesteśmy świadkami. Teraz powoduje, że odbywają się igrzyska naszych zielonogórskich polityków niepotrzebnie jątrzących całe te wydarzenia - stwierdził prokurator.

W DRZONKOWIE

Zjadą się garbusy

Od 27 do 29 lipca na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się, już po raz dziesiąty, Złot Miłośników VW GarBusa „Garbobranie 2018”. - Impreza tradycyjnie odbędzie się na polu karawaningowym ośrodka, który jest w pełni przygotowany do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu - informują organizatorzy. W programie m.in.: parada po Zielonej Górze, wyścigi na profesjonalnym torze motorowym, tematyczne konkursy i dużo muzyki. Na pływali, po raz kolejny, odbędą się Mistrzostwa Polski GarBusiarzy w pływaniu pieskiem. Organizatorzy przewidują również starty pierwszych w Polsce wyścigów GarBusiarzy. Wrażeń i atrakcji na pewno nie zabraknie!

(dsp)

W RACULI

Paliło się na wysypisku

Pożar wysypiska w Raculi, wybuchł w poniedziałek, 16 lipca, około godziny 23.00. Akcja gaśnicza trwała do rana. W akcji uczestniczyły też służby Zakładu Gospodarki Komunalnej. Do walki z pożarem wyjechały jednostki zielonogórskiej straży pożarnej. Dojechały również OSP z okolic. We wtorek, 17 lipca, około godz. 2.00 w nocy sytuacji była już opanowana. Zaczęło się dogaszanie hałdy śmieci, które trwało niemal do godz. 6.00 nad ranem. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona.

(pj)

W ZIELONEJ GÓRZE

Piknik naukowy

Już w tę sobotę (21 lipca) czeka na was moc atrakcji w ramach Pikniku Naukowego! W czasie imprezy zapoznamy się z pracą technika kryminalistyki lub dowiemy się podstaw programowania robotów. Oprócz tego czeka na was mnóstwo pokazów i naukowych eksperymentów. Nie zabraknie również sportowej rywalizacji.

Tegoroczna impreza jest częścią projektu „Polsko-niemieckie spotkania z nauką”.

Parking przy Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodniczym (ul. J. Dąbrowskiego 14), w godz. 12:00 - 19:00, wstęp wolny.

(red)

LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH

POKAZY NIEBA I PIKNIK NAUKOWY

Lato Muz Wszelakich kusi atrakcjami mieszkańców i gości. Jest w czym wybierać - od rana do wieczora, a nocą można udać się na... obserwacje astronomiczne. Podajemy szczegółowy program na ostatnie dni lipca.

20 LIPCA, PIĄTEK

● **11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI** - „Wilk, koza i kozłeta”, Teatr Żelazny z Katowic; miejsce: Zielonogórski Ośrodek Kultury (amfiteatr).

● **20.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ...** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, warunkiem pokazu jest bezchmurne niebo; organizacja: Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, oddział w Zielonej Górze; miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

21 LIPCA, SOBOTA

● **12.00-19.00 - III PIKNIK NAUKOWY** - Ziemia - zielona wyspa we wszechświecie; miejsce: Centrum Nauki Keplera (parking przy Centrum Przyrodniczym, ul. Dąbrowskiego).

● **20.00 - BLUESOWE NOCE** - koncert zespołu Boogie Boys, wykonanie: Bartek Szopiński (piano, śpiew), Michał Cholewiński (piano), Janusz Brzeziński (bas), Miłosz Szulkowski (perkusja); miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 17, impreza biletowana.

DOKTOR TRĄBKA UCZY DZIECI

W piątek, 27 lipca, o 11.00 - kolejna odsłona ulubionego przez dzieci cyklu Bajki, bajdy, banialuki. Tym razem Teatr A+A z Wrocławia zaprasza na „Przypadki doktora Bonifacego Trąbki”. Przedstawienie opowiada o niezwykłym lekarzu, który w swojej leśnej chatce opiekuje się zwierzętami. Razem z kukłką, sową, psem Burkiem, jeżem i innymi zwierzętami dzieci odwiedzają różne gabinety lekarskie - m.in. gabinet zabiegowy, gdzie można założyć opatrunek na chorą nogę, pracownię EKG, gdzie razem z przestraszoną myszką można zobaczyć na czym polega badanie serca, laryngologa, który zbada słuch kukłki, gabinet RTG czy gabinet USG prowadzony przez dwa chomiki...

DWA WIECZORY Z ŻYDOWSKĄ KULTURĄ

Pod koniec lipca czekają nas dwa wtorkowe wieczory, podczas których Lubuska Fundacja Judaica proponuje nam spotkanie z kulturą żydowską.

We wtorek, 24 lipca, o 19.00, na deptaku przy Winiarni Bachus wystąpi Grupa Negev. - Zespół powstał w 2008 r. z inspiracji klimatem i urokiem muzyki żydowskiej. Łączy wyjątkową muzykalność, pasję i sceniczne doświadczenie - informują organizatorzy. Wokalistką zespołu jest Agnieszka Bielaniak-Witomska, piosenkarka przez wiele lat koncertująca w kraju i za granicą z Kabaretem „Pod Egidą” Jana



Fot. Materiały ZOK/Lato Muz Wszelakich

● **20.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ...** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, warunkiem pokazu jest bezchmurne niebo; organizacja: Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, oddział w Zielonej Górze; miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

22 LIPCA, NIEDZIELA

● **17.30 - KONCERT PROMENADOWY** - koncert Orkiestry Dętej Zastal;

organizacja: Stowarzyszenie Orkiestra Dęta Zastal; miejsce: deptak, przy ratuszu.

● **20.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ...** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, warunkiem pokazu jest bezchmurne niebo; organizator: Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, oddział w Zielonej Górze; miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

24 LIPCA, WTOREK

● **19.00 - LATO Z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ** - Wieczór muzyki żydowskiej w wykonaniu Grupy Negev; organizacja: Lubuska Fundacja Judaica; miejsce: deptak.

25 LIPCA, ŚRODA

● **17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM** - Od gotyku do secesji - architektoniczne style Zielonej Góry, spacer z przewodnikiem Ireneuszem Gorzelannym; organizacja: Lubuskie

Pietrzaka, a także artystka śląskich teatrów muzycznych - w Gliwicach i w Chorzowie. Na scenie towarzyszą jej skrzypek Bartłomiej Balcerzak oraz gitarzystka Katarzyna Kupiec. We wtorek, 31 lipca, o 19.00, na deptaku przy Winiarni Bachus zobaczymy monodram „Shylock” na podstawie „Kupca Weneckiego” Williama Szekspira, w wykonaniu Piotra Kondrata. - Postać kreowana przez artystę, uwolniona od szerszego kontekstu, jest daleka od interpretacji, które widziały w Shylocku wyłącznie pazerne, mściwego lichwiarza - zdradzają organizatorzy wydarzenia.

Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych; miejsce zbiórki: pl. Bohaterów, godz. 16.45.

26 LIPCA, CZWARTEK

● **19.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ** - „Alice Burt Lifting”, reż. Andrzej Jakimiec - monodram w wykonaniu Jolanty Żółkowskiej; miejsce: Zielonogórski Ośrodek Kultury (amfiteatr).

27 LIPCA, PIĄTEK

● **11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI** - „Przypadki Doktora Bonifacego”, Teatr A+A z Wrocławia; miejsce: Zielonogórski Ośrodek Kultury (amfiteatr).

● **20.00 - BLUESOWE NOCE** - koncert zespołu Giles Robson Band; miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 17, impreza biletowana.

28 LIPCA, SOBOTA

● **16.00 - IMIENINY ANNY** - spotkanie solenizantek i ich przyjaciół; organizacja: Babska Agencja Rozwoju; miejsce: scena przy ratuszu, w razie niepogody Hydro(z)gadka, ul. Festiwalowa 3.

31 LIPCA, WTOREK

● **19.00 - LATO Z KULTURĄ ŻYDOWSKĄ** - „Shylock” na podstawie „Kupca Weneckiego” Williama Szekspira, monodram w wykonaniu Piotra Kondrata; organizacja: Lubuska Fundacja Judaica; miejsce: deptak.

(dsp)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

TAK GŁOSOWALIŚMY W BUDŻECIE OBYWATELSKIM 2019

Liczenie głosów w Budżecie Obywatelskim 2019 zakończone!

Gratulujemy wszystkim wnioskodawcom, którzy wzięli sprawy w swoje ręce i postanowili zmienić coś w swojej okolicy.

Zapraszamy do zapoznania się z dokładnymi wynikami na stronie www.bo2019.pl.

2.987

tylko głosów zdobył najbardziej popularny projekt - „Chemioterapia nie musi oznaczać utraty włosów”.
Nowoczesny system chłodzący zapobiegający utracie włosów przy terapii onkologicznej.

36.593

tylko łącznie oddano ważnych głosów po weryfikacji

2.235

tylko było nieważnych głosów



BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2019

ZWYCIĘSKIE ZADANIA

Szczegółowe wyniki znajdują się na stronie internetowej:
www.bo2019.pl

ZADANIA OGÓLNOMIEJSKIE

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

13 - Budowa drogi ul. Jaśminowa i Kalinowa	2893
29 - Zakup sprzętu do diagnostyki zwierząt w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Zielonej Górze	2066

OKRĘG I

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

1.5 - Park Braci Gierymskich przyjazny mieszkańcom	252
1.6 - Uspokojenie ruchu samochodowego na Osiedlu Przyjaźni	254
1.7 - Stacja wypożyczalni rowerów miejskich przy ul. Francuskiej	302
1.8 - Modernizacja okrągłego boiska przy ul. Rydza Śmigłego	322

OKRĘG II

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

2.2 - Wypoczynkowa Piast-Polana. Ulepszmy jej funkcję	391
2.9 - Historyczne otoczenie zabytkowego wiaduktu nad „Zielona Strzałą”	812
2.10 - Siłownia pod chmurką dla seniorów i prąd dla skansenu kolei szprotawskiej	674
2.11 - Galeria pod chmurką i pamiątkowe tablice wzdłuż szlaku kolei szprotawskiej	633

OKRĘG III

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

3.6 - Odwilgocenie Domu Samotnej Matki	1176
3.9 - Budowa placu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Łukasiewicza, na działce nr 219/10	1381
3.16 - Budowa chodnika szer. 1,20 na ul. Królewny Śnieżki i Bolka i Lolka + wymiana płyt ażurowych na w/w ulicy	1386
3.19 - Wyczyszczenie dna kąpieliska „Dzika Ochla” ze śmieci, wycięcie wodorostów, wysprzątanie ze śmieci przyległych do „Dzkiej Ochli” okalających działek	976

OKRĘG IV

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

4.12 - Park Braniborski jako przestrzeń przyrodniczo-rekreacyjna	464
4.18 - Wągmostaw – Modernizacja wybiegu dla psów dz. 48/6	466
4.20 - „Chemioterapia nie musi oznaczać utraty włosów”. Nowoczesny system chłodzący zapobiegający utracie włosów przy terapii onkologicznej	2987
4.21 - Bezpieczny Chynów	414

OKRĘG V

LICZBA GŁOSÓW

zadanie:

5.3 - Leśne rowerowe szaleństwo – BMX TOR/PUMPTRACK 4 Żywioły	1731
5.9 - Zielone przystanki w centrum miasta	295
5.11 - City Tree – ekran z mszaków absorbujący smog i zanieczyszczenia	413
5.18 - Budowa ekranów akustycznych przy ul. Trasa Północna	424

Łącznie oddano 36 593 ważnych głosów po weryfikacji. Głosów nieważnych było 2 235.

Głosowaliśmy głównie przez internet

- Znamy wyniki tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Głosów w wersji papierowej wpłynęło 4 951, a elektronicznych 31 642 – informuje Piotr Dubicki z Departamentu Prezydenta Miasta.

- Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego dobiegła końca. Jak Pan ocenia jej przebieg?

- Mieszkańcy Zielonej Góry doskonale wiedzą, czym jest Budżet Obywatelski. Zielonogórzanie mają świadomość, że dzięki zaangażowaniu mogą zmienić swoją ulicę, osiedle oraz całe miasto. Głosowanie trwało trzy tygodnie, uprawnieni do głosowania mogli oddawać głosy zarówno w formie papierowej jak i elektronicznej. Głosowanie przebiegało sprawnie, ankieta internetowa od razu wychwytywała błędnie wpisane dane, dlatego nie było możliwości, aby głos oddany elektronicznie był nieważny.

- Każdy mieszkaniec mógł oddać cztery głosy, jeden na zadanie ogólnomiejskie i trzy na zadania okręgowe. Czy każdy w pełni wykorzystał ilość głosów jaka mu przysługiwała?

- Każdy głosował na zadania, które były dla niego najważniejsze. Niektórzy oddawali 4 głosy, inni tylko

jeden. Głosów papierowych wpłynęło 4.951, a elektronicznych 31.642. Na podstawie tych danych można zauważyć, że zielonogórzanie nie wychodząc z domu decydowali, jak rozdysonować 6 milionów złotych. Niestety pojawiały się również głosy nieważne.

- Co decydowało o tym, że głos był uznawany jako nieważny?

- Regulamin Budżetu Obywatelskiego 2019 jasno określał jakie osoby są uprawnione do głosowania oraz jakie dane są niezbędne do tego, aby oddać głos. Często przyczyną uznawania głosu jako nieważnego był błędnie wpisany numer PESEL, adres zameldowania, czy miejsce urodzenia. Zdarzało się także, że głosowali ludzie nie zameldowani w Zielonej Górze lub chcący oddać więcej głosów niż przewidywał to regulamin. Głosy często się dublowały, zostały oddane internetowo, a później karta papierowa była wrzucana do urny. Nie-



- Ilość głosów bez wątpienia świadczy o tym, że zielonogórzanie potrafią działać razem – podsumowuje Piotr Dubicki.

Fot. Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2019

stety takie karty do głosowania były odrzucane. Ilość głosów, które były oddane błędnie to 2.235.

- Jak Pan ocenia zaangażowanie mieszkańców w Budżet Obywatelski?

- Ilość głosów bez wątpienia świadczy o tym, że zielonogórzanie potrafią działać razem. Najlepszym przykładem na to jest zwycięskie zadanie ogólnomiejskie jakim jest budowa drogi na ulicy Jaśminowej i Kalinowej. Mieszkańcy Jędrzychowa chodzili od domu do domu, starając przekonać się do swojego pomysłu innych i udało im się zdobyć 2.893 głosy, zostawiając konkurencję w tyle.

- A co z zadaniami okręgowymi? Czy w tym wypadku też można zauważyć współdziałanie mieszkańców?

- Oczywiście, że tak. Już od kilku edycji aktywnie działa Grupa Inicjatywna z ulicy Chmielnej. W tym roku również pokazali, że zaangażowaniem i wspólną

pracą można zmienić swoją okolicę. Zdobyte ponad 1.700 głosów pozwoli na realizację leśnego toru do jazdy BMX. Jednak niekwestionowanym liderem wśród zadań okręgowych jest pomysł zgłoszony przez Szpital Uniwersytecki, który zapobiega utracie włosów przy terapii onkologicznej. W ramach tego zadania zostaną zakupione nowoczesne czepki chłodzące.

- Kiedy można się spodziewać realizacji zwycięskich zadań?

- Realizacja projektów, które zdobyły największą ilość głosów rozpocznie się w 2019 roku. Jednocześnie apelujemy do mieszkańców o cierpliwość, ponieważ aktualnie w naszym mieście trwa wiele inwestycji. Dziękujemy za wzięcie udziału w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Dzięki waszemu zaangażowaniu zrealizowane zostaną kolejne, ważne dla mieszkańców inwestycje.

- Dziękujemy.

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2019

Jaśminowa i Kalinowa na czele

Największa walka przy zbieraniu głosów toczyła się pośród zadań ogólnomiejskich. Liderem okazała się budowa drogi przy ulicy Jaśminowej i Kalinowej (2.893 głosy). Na drugim miejscu znalazł się zakup sprzętu do diagnostyki zwierząt w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych zwierząt z ilością głosów 2.066.

W tamtym roku mieszkańcom Jędrzychowa udało się otrzymać dofinansowanie na wykonanie projektu, teraz niezbędne były fundusze na drogę. Nie było to łatwe zadanie, ale patrząc na historię budżetu obywatelskiego jest to osiągalne. Mieszkańcy Jędrzychowa wiedzieli, że nie wystarczą tylko ich głosy. Ze wstępnej kalkulacji, którą zrobili wynika, że każdy z domów na ulicach powinien zebrać około 40-50 podpisów. Musieli zaangażować rodzinę oraz znajomych i jak sami mówili „jeśli się uda znajomych rodziny i znajomych znajomych”. Niejednokrotnie były organizowane spotkania osiedlowe, na których były omawiane kwestie tego, żeby

przekonać jak najwięcej zielonogórzan do swojego projektu. Przedstawiciele osiedla pobierali setki kart z Urzędu Miasta oraz drukowali je na własną rękę, a później z zaangażowaniem zbierali głosy. Jeśli mieszkaniec chciał zaangażować się w zbiórkę podpisów wystarczyło, że zgłosił to odpowiednim osobom, a one do skrzynki wrzucały mu puste formularze do głosowania. Na spotkaniach osiedlowych zwrócono uwagę na bardzo istotną kwestię, że najważniejsze są pierwsze trzy dni, zanim zainteresowani podpiszą listy komuś innemu. Dlatego społecznicy z Jędrzychowa musieli prędko działać od pierwszego dnia głosowania.

Przedmiotem zadania jest budowa drogi przy ul. Jaśminowej i Kalinowej. Wstępny projekt złożony przez wnioskodawców przewiduje budowę drogi o szerokości 4 m, łączna długość to 1.035 m co daje łącznie powierzchnię 4.140m². W związku z podmokłym terenem, w celu usprawnienia odprowadzenia wód opadowych proponują wykonanie warstwy odsączającej gr. 10 cm Piasek, -ułożenie geowłókniny, wykonanie podbudowy tłuczniowej - 31,5 mm gr. 25 cm, wykonanie warstwy pod kostkę eko z odsiewek bazaltowych 0-4 mm gr. 4 cm, - ułożenie kostki brukowej ekologicznej typu EKO gr. 8 cm.

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2019





BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2019

ZADANIA OKRĘGOWE - OKRĘG I

ZWYCIĘSKIE PROPOZYCJE

● **1.5** Park Braci Gierymskich przyjazny mieszkańcom – projekt zakłada stworzenie miejsca do rekreacji na terenie Parku Braci Gierymskich. Przestrzeń parku powinna być dostępna dla mieszkańców, aby chcieli spędzać tam wolny czas z rodzinami.

● **1.6** Uspokojenie ruchu samochodowego na Osiedlu Przyjaźni – wprowadzenie strefy tempo 30 km/h oraz strefy skrzyżowań równorzędnych na Osiedlu Przyjaźni w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

● **1.7** Stacja wypożyczalni rowerów miejskich przy ul.

Francuskiej – stworzenie stacji Zielonogórskiego Roweru Miejskiego przy ulicy Francuskiej w okolicy Zespołu Szkół Ekologicznych.

● **1.8** Modernizacja okrągłego boiska przy ul. Rydza Śmigłego – zagospodarowanie terenu zielonego służącego mieszkańcom do odpoczynku, relaksu i możliwości organizowania miejskich imprez plenerowych. Kontynuacja prac wykonanych w ramach budżetu obywatelskiego 2018 r., z wykorzystaniem wstępnej koncepcji zagospodarowania terenu zielonego między ul. Rydza Śmigłego a ul. Wyszyńskiego.



Okręg I. 1.8 Modernizacja okrągłego boiska przy ul. Rydza Śmigłego



BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2019

ZADANIA OKRĘGOWE - OKRĘG II

ZWYCIĘSKIE PROPOZYCJE

● **2.2** Wypoczynkowa Piast-Polana. Ulepszmy jej funkcję – ustawieniu nowych wygodnych ławek (opcjonalnie też leżaków), koszy na śmieci, (recykling), posadzeniu drzew owocowych (jabłonie, śliwy, czereśnia), i krzewów (jeżyny, dzika róża, malina), winorośli (opcjonalnie), krzewów kwitnących od strony ulicy i parking, podłączeniu wody (teren jest uzbrojony) w postaci kranu-poidelka, postawienie stolików do szach oraz zbudowanie sprawnościowego toru przeszkód z drewnianych elementów dla starszych i młodszych.

● **2.9** Historyczne otoczenie zabytkowego wiaduktu nad „Zieloną Strzałą” – wykonanie prac mających na celu zabezpieczenie przed spływającym po deszczu z góry na dno jaru

(na Zieloną Strzałę) piachem w postaci niewielkiego murku oporowego za nowopozostawionym torem. Należy również na niektórych odcinkach wyrównać w płaszczyźnie poziomej wyszerzenie oraz zmienić rodzaj podłoża pod samym torem. Działania te są i tak - ze względu na zapieczętowanie Zielonej Strzały po deszczach - niezbędne do zrealizowania, również ze względu na bezpieczeństwo użytkowników Zielonej Strzały (pieszych, rowerzystów).

● **2.10** Siłownia pod chmurką dla seniorów i prąd dla skansenu kolei szprotawskiej – dobrane 12 urządzeń (6 punktów dwustanowiskowych) najbardziej przydatnych do ćwiczeń dla osób w podeszłym wieku. Siłownia z jednej strony będzie dla wszystkich, a z drugiej - będzie

to jedyna siłownia dla starszego pokolenia. Stanowiska mają być unikalne, tak aby kojarzyły się one z tym, że stoją w Parku Kolei Szprotawskiej (nawiązania do żywiołu kolejowego).

● **2.11** Galeria pod chmurką i pamiątkowe tablice wzdłuż szlaku kolei szprotawskiej – w zamykanych, bezpiecznych gablotach ekspozycyjnych, wolnostojących, i podświetlonych fotoamatorzy mogli by wystawić swoje prace. Klub Miłośników Kolejki Szprotawskiej zaproponował lokalizację takiej galerii w skansenie kolei powiatowych w Parku Kolei Szprotawskiej. Zaproponowano aby zdjęcia dotyczyły głównie fotografii krajoznawczej, historycznej a eksponować swoje prace mogli również uczniowie szkół, kół turystycznych itd.



Okręg II. 2.10 Siłownia pod chmurką dla seniorów i prąd dla skansenu kolei szprotawskiej



ZADANIA OKRĘGOWE - OKRĘG III



Okręg III. 3.16 Budowa chodnika szer. 1,20 na ul. Królowy Śnieżki i Bolka i Lolka

ZWYCIĘSKIE PROPOZYCJE

● **3.6** Odwilgocenie Domu Samotnej Matki - Dom Samotnej Matki jest jednopiętrowym budynkiem oddanym nam przez Miasto w nieodpłatne użyczenie 21 lat temu. Wilgoć dokucza nie tylko pracownikom, ale przede wszystkim dzieciom - często noworodkom sprowadzonym do nas prosto ze szpitala.

● **3.9** Budowa placu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Łukasiewicza, na działce nr 219/10 - Osiedle Uczonych rozrasta się, ponadto zamieszkują je młode osoby ze sporą ilością dzieci, które nie mają stosownego terenu do zabawy. Istniejący osiedlowy plac zabaw nie pomieści wszystkich, co więcej elementy zabawowe są jedynie dla małych dzieci, natomiast duże dzieci oraz dorośli nie mają miej-

sca do spotkań, rekreacji i zabawy. Proponowany teren pozwoli solidaryzować osiedle oraz budować więź lokalnej społeczności.

● **3.16** Budowa chodnika szer. 1,20 na ul. Królowy Śnieżki i Bolka i Lolka + wymiana płyt ażurowych na w/w ulicy - na ulicy Królowy Śnieżki i Bolka i Lolka nie ma chodnika. Istniejące płyty ażurowe utrudniają

spacer jak również jazdę np. rowerem

● **3.19** Wyczyszczenie dna kąpieliska „Dzika Ochla” ze śmieci, wycięcie wodorostów, wysprzątanie ze śmieci przyległych do „Dzkiej Ochli” okalających działek - projekt zakłada uporządkowanie terenu Dzkiej Ochli, wyczyszczenie dna kąpieliska oraz sprzątnięcie śmieci z działek przyległych.



ZADANIA OKRĘGOWE - OKRĘG IV

ZWYCIĘSKIE PROPOZYCJE

● **4.12** Park Braniborski jako przestrzeń przyrodniczo-rekreacyjna - mała rewitalizacja Parku Braniborskiego, zespołu przyrodniczo-cennego w okolicach ulicy Kom-batantów, Chmielnej, Osiedlowej, Zielonogórskiej po Władysława IV, Podgórną i Wrocławską. Projekt przewiduje zakup małej architektury parkowej (ławek, koszy) z ekologicznych, minimalistycznych surowców aby wpisywały się w dziki charakter parku. Dodatkowo w zadaniu przewidziano montaż tablic informacyjnych o chronionych gatunkach zwierząt, roślin i

ptaków, które występują na terenie parku (funkcje edukacyjne).

● **4.18** Wągmostaw - Modernizacja wybiegu dla psów dz. 48/6 - modernizacja miałaby polegać na stworzeniu parku psiej rozrywki na którym znajdziemy zabawki i przyrządy treningowe dla naszych pupili takie jak równoważnie, ławki, pachołki do skakania, tunel, toaleta dla psa, płotki do przeskoków itp. Oprócz tego chcielibyśmy aby znalazły się tam ławki dla właścicieli, pojemniki i woreczki na odchody oraz wodopój dla psów.

● **4.20** „Chemioterapia nie musi oznaczać utraty włosów”. Nowoczesny system chłodzący zapobiegający utracie włosów przy terapii onkologicznej - zakup stanowiska do zapobiegania wypadania włosów podczas chemioterapii (dla dwóch pacjentów). System składa się z jednego urządzenia chłodzącego - jednostki kontrolnej, sześciu czepków wraz ze stojakiem dla czepków, dwóch foteli do długotrwałego podawania leków oraz dwóch wielorazo-

wych koców grzewczych z polimerów węglowych.

● **4.21** Bezpieczny Chynów - objęcie na terenie Chynowa monitoringiem obiektów rekreacyjnych tj. boisko chynowianka, plac zabaw przy boisku, siłownia zewnętrzna, park rekreacyjny, plac zabaw Nivea, ścieżka edukacyjna. We wskazanych miejscach montaż progów zwalniających. Budowa bezpiecznego dojścia do przystanków autobusowych przy ul. Krępowskiej. Sygnalizacja świetlna „zwalniająca” pojazdów.



Okręg IV. 4.20 „Chemioterapia nie musi oznaczać utraty włosów”. Projekt realizowany w szpitalu.



ZADANIA OKRĘGOWE - OKRĘG V



Okręg V. 5.3 Leśne rowerowe szaleństwo - BMX TOR/PUMPTRACK 4 Żywioty.

ZWYCIĘSKIE PROPOZYCJE

● **5.3** Leśne rowerowe szaleństwo - BMX TOR/PUMPTRACK 4 Żywioty - obiekt powinien zostać zaprojektowany z myślą o użytkownikach w każdym wieku. Linie przejazdu powinny zostać zaprojektowane z uwzględnieniem naturalnego ukształtowania terenu leśnego. Tor będzie stanowić zabawę dla rowerzystów w każdym wieku. Wierzchnią warstwę będzie stanowić mieszanka kruszcowa, która w połączeniu z zastosowaną substancją stabilizującą

tworzy wyjątkowo odporny na warunki atmosferyczne tor.

● **5.9** Zielone przystanki w centrum miasta - posadzenie roślin na i przy przystankach autobusowych MZK (np. w gruncie, w skrzyniach, na dachach, pnącza na stelażach). Celem projektu mają być: bardziej przyjazne i komfortowe przystanki obsadzone zielenią.

● **5.11** City Tree - ekran z mszaków absorbujący smog

i zanieczyszczenia - zadanie przewiduje zakup i montaż 2 ekranów z mszaków absorbujących smog i zanieczyszczenia miejskie. Jedna instalacja potrafi oczyścić powietrze równie skutecznie, co 275 drzew naturalnie rosnących. Ta konstrukcja jest połączeniem miejskiej ławki i zielonego ekranu. Mech pochłania pyły i zanieczyszczenia oczyszczając powietrze. Zalety tego rozwiązania to funkcja „klimatyzacji”.

● **5.18** Budowa ekranów akustycznych przy ul. Trasa Północna - Budowa ekranów akustycznych na odcinku około 30 m długości i 5 m wysokości w znacznym stopniu przyczyniłaby się do zminimalizowania uciążliwości spowodowanych hałasem generowanym przez samochody poruszające się po Trasie Północnej. Budynki mieszkalne położone są bardzo blisko trasy, a natężenie ruchu na drodze jest wysokie. Taką ochronę przed hałasem zapewniłyby mieszkańcom ekrany akustyczne.

W KIEŁPINIE

Park po rewitalizacji

To miejsce stało się popularne wśród mieszkańców całej Zielonej Góry. Można tu zrelaksować się i odpocząć. Oczywiście cieszy widok alejek, oczek wodnych i ładnie zagospodarowanego terenu. Park powstał na przełomie XIX i XX wieku. W minionych latach był porośnięty przez chaszcze, a dziś można już w nim urządzać zorganizowane imprezy lub pospacerować między pomnikami przyrody. Niektóre z nich mają aż 300 lat.

(H)



Fot. Piotr Jędzura

Teraz Kiełpin z parku słynie

- O Kiełpinie, pewnie za sprawą nowego parku, wiedzą już chyba wszyscy. To dobrze, bo chcemy przyciągać mieszkańców z całej Zielonej Góry - mówi sołtys Aneta Walczak.

- Przejeżdżając przez Kiełpin w oczy rzucają się nowy park i plac rekreacyjny. To z tych inwestycji jesteście najbardziej dumni?

- Chyba tak. Dzięki temu pierwszemu wielu zielonogórzan zaczęło odwiedzać Kiełpin. Ale dumni jesteśmy też z drogi, którą zbudowaliśmy wraz z Jarogniewiczami. To jednak nie koniec naszych działań. Chcemy też żeby powstało oświetlenie przy wszystkich drogach w Kiełpinie, a także na tych prowadzących do naszego sołectwa.

- Połączenie miasta z gminą stało się okazją do rozwoju pod wieloma względami. Macie poczucie dobrze wykorzystanej szansy?

- Pewnie. Świetlica ma nową elewację, klimatyzację, a także wyposażenie. Budynek został też ocieplony i wygłuszony. Powiększyliśmy plac zabaw, odnowiliśmy park, o któ-



Aneta Walczak:

- Trzeba działać krok po kroku. Nie wszystko na raz. Przykładem jest nasza świetlica. Co roku regularnie wykorzystujemy pieniądze z funduszu sołeckiego. Przez to możemy cieszyć się z fajnego miejsca. Podobnie było w przypadku placu rekreacyjnego. Dziś jest tam pełno różnych sprzętów, które sukcesywnie były przez nas kupowane i montowane.

rym ostatnio było głośno. W tym pierwszym jest zewnętrzna siłownia, boisko, nowoczesne urządzenia dla dzieci. W parku są nowe nasadzenia i powstały oczka wodne. Są wiaty, miejsce na ognisko. Można tam posiedzieć i fajnie spędzić czas.

- Liczycie na to, że do Kiełpina regularnie będą przyjeżdżać ludzie z innych części miasta?

- Już przyjeżdżają i to także spoza Zielonej Góry. Niektórzy żartują, że mamy najdroższy plac zabaw w przeliczeniu na jednego

mieszkańca. Bo jego wyposażenie kosztowało około 400 tys. zł.

- O, to rzeczywiście sporo.

- Tak, mamy się z czego cieszyć. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Podczas gdy dzieci bawią się na placu, rodzice mogą sobie porozmawiać siedząc pod zadaszeniem altanki. Chcemy, żeby to miejsce, podobnie jak zrewitalizowany park służyło wszystkim. Nie tylko mieszkańcom Kiełpina. Teraz w naszym sołectwie bez przeszkód można urządzać różnego rodzaju imprezy i spotkania. Dlatego też zapraszamy do nas zielonogórzan i nie tylko.

- Jak udało się osiągnąć tak wiele w niewielkim Kiełpinie?

- Przede wszystkim liczy się współpraca wielu osób. Dogadujemy się z władzami Zielonej Góry i Dzielnicy Nowe Miasto. Wspólnie szukamy pomysłów i roz-

wiązań. Po drugie, trzeba działać krok po kroku. Nie wszystko na raz. Przykładem jest nasza świetlica. Co roku regularnie wykorzystujemy pieniądze z funduszu sołeckiego. Przez to możemy cieszyć się z fajnego miejsca. Podobnie było w przypadku placu rekreacyjnego. Dziś jest tam pełno różnych sprzętów, które sukcesywnie były przez nas kupowane i montowane.

- Jakie macie plany na przyszłość?

- Liczymy się z tym, że z czasem przybędzie nam nowych mieszkańców. A co do inwestycji, myślimy chociażby o rondzie, które usprawniłoby ruch na głównym skrzyżowaniu. Pomysłów nam nie brakuje. Tym bardziej, że każde z podejmowanych działań ułatwia życie mieszkającym tu ludziom.

- Dziękuję

Łukasz Łukaszewski

TO JUŻ ZROBIONO

● Inwestycje drogowe

O drodze łączącej Kiełpin z Jarogniewiczami już wspominaliśmy. To jednak jeszcze nie wszystko. W planach jest wybudowanie ronda na skrzyżowaniu, z którego można pojechać w kierunku Drzonkowa. Koszt inwestycji wraz z chodnikiem w kierunku Jarogniewic i oświetleniem na drodze powiatowej to 170 tys. zł. Pieniądze pochodzą z funduszu integracyjnego.

● Park, plac rekreacyjny i świetlica

To odrębne miejsca, ale wszystkie są wizytówką Kiełpina. O rewitalizacji parku pisaliśmy już wielokrotnie. Niemniej jednak warto przypomnieć, że jest to wyjątkowe miejsce. Impreza oficjalnie otwierająca park odbyła się 16 czerwca, a do tej pory zorganizowano tu min. wieczór panieński. Plac rekreacyjny może budzić podziw i zazdrość u mieszkańców pozostałych części Zielonej Góry. Tylko tu można znaleźć atrakcje dla dużych i małych miłośników aktywnego spędzania czasu. Te działania i remont świetlicy kwotą ponad 1,5 mln zł wsparł fundusz integracyjny. Dodatkowo sołectwo przeznaczyło na wyposażenie świetlicy kilkanaście tys. zł ze swojego funduszu. Dzięki temu zakupiono nowy, duży telewizor. Sprzęt sportowy: zestawy do tenisa stołowego i siatkówki, piłki, skakanki, itp. Wyremontowano również podłogę, zakupiono gabloty informacyjne i stojaki dla rowerów. Budynek został ocieplony i wygłuszony. Świetlica jest kolejnym przykładem tego, jak można wykorzystywać pieniądze na jeden cel z wielu różnych źródeł. (H)

W KIEŁPINIE

Piękny plac rekreacyjny

To kolejne miejsce na mapie Kiełpina, w którym nie można się nudzić. Sprzęt na placu zabaw i siłowni pod chmurką był sukcesywnie dokupowany. Dzięki temu, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Podczas gdy dzieci mogą korzystać z nowoczesnego sprzętu, czy boiska, rodzice mogą oddawać się rozmowom, siedząc w nowo wybudowanej altance. Żadne osiedle w Zielonej Górze nie ma równie pięknego obiektu.

(H)



Fot. Ewa Jagiełowicz

JESZCZE DO ZROBIENIA

Przyszłość Kiełpina

To miejsce może stać się popularną sypialnią Zielonej Góry. Oczywiście w pozytywnym znaczeniu.

Dojechać do Kiełpina można przez Ochłę, lub Jędrzychów. Dla mieszkańców niektórych części miasta najbliższy dojazd wiedzie przez Raculę i Drzonków. Niedługo do tego sołectwa będzie można dotrzeć również powstającą właśnie ścieżką rowerową.

- To nie tylko ważne ze względów komunikacyjnych, ale i względów bez-

pieczeństwa- mówi Robert Jankowski- mieszkaniec Kiełpina i radny Dzielnicy Nowe Miasto. - Sporo ludzi jeździ na rowerach, i biega po tej trasie. Kiedy obok oświetlonej drogi będzie już ścieżka dla jednośladów, pewnie i biegacze chętnie z niej skorzystają. Marzy mi się też ścieżka rowerowa do Jarogniewic i stamtąd, przez las do Jeleniowa.

Już dziś wiadomo, że na pograniczu z sołectwem Ochła stanie nawet 180 nowych domów. Można oszacować więc, że w okolicy przybędzie około 400- 500 mieszkańców. Miejsce kusi rozwijającą się infrastrukturą, łatwym dojazdem i spokojnym klimatem.

(H)

Do tego zamku możesz wejść

Podczas wakacji odwiedzamy miejsca, które nie zawsze są dostępne dla turystów. Warto odwiedzić zamek w Broniszowie. W przyszłą sobotę będą tam dni otwarte. – Sam będę oprowadzał gości – zapowiada Cezary Lusiński, właściciel zabytku.

Broniszów leży 22 km od Zielonej Góry. Kiedyś słynął z organizowanych tutaj plenerów fotograficznych. Tłumy artystów koczowały w zapuszczonych salach i ćwiczyły robienie zdjęć. Pałac miał szczęście, bo chociaż powoli popadał w ruinę, to mieszkali w nim państwo Stasińscy, jedni z pierwszych w województwie społecznych opiekunów zabytków. W zamian za dach nad głową, dbali by obiekt nie niszczał.

Wiesława Stasińska nadal mieszka w Broniszowie, a od kilku lat właścicielem pałacu jest Cezary Lusiński, dyplomata, który postanowił przywrócić zabytkowi świetność.

– W ciągu ośmiu lat wykonaliśmy wszystkie najważniejsze prace. Obiekt jest zabezpieczony, okna wymienione, stropy nie grożą zawaleniem – opowiada C. Lusiński. – Udało się np. odtworzyć zabytkowe dekoracje na stropach w sali balowej. Bezpieczne są stropy pomiędzy pierwszym i drugim piętrem. Odtworzyłem też pomost bojowy do wieży południowej.

Właściciel powoli przywraca obiekt do życia. Ma już kilka pokoi, w których mogą zamieszkać goście. Na zasadzie agroturystyki. Nie chce Broniszowa zamieniać w luksusowy hotel. Jeżeli ktoś lubi klimaty starych zamków, może tutaj przeczekać, a nawet wynająć obiekt np. na wesele.

Ale na co dzień zamek w Broniszowie możemy jedynie podziwiać z zewnątrz. Tylko przez przypadek, kiedy spotkamy gospodarza, da radę wejść do środka. Teraz jest okazja.

Tomasz Czyżniewski



Zamek w Broniszowie widziany od strony południowej. Basztę widokową dobudowano w XIX wieku.

Fot. Tomasz Czyżniewski

HISTORIA ZAMKU

Zamek w Broniszowie powstał jako budowla rycerska w późnym średniowieczu. Na początku XVII w. ród von Kottwitz rozbudował zamek w renesansową rezydencję na planie litery L. W podwyższonym, trzykondygnacyjnym budynku, otrzymano dwie reprezentacyjne sale na parterze: jedna z nich pokryta jest stropem belkowym z imponującą renesansową dekoracją stiukową z końca XVI w., druga przykryta jest renesansowym sklepieniem z ornamentem okuciowym. Wejście główne do zamku znajduje się w fasadzie północnej. Ozdobiono je kamiennym późnorenesansowym portalem. Barokowa przebudowa z końca XVII w. przyniosła zmianę porządku okien, barokowy hełm wieży północnej oraz barokowe tynki kosztowne renesansowych tynków sgraffitowych.

W XIX w. do renesansowego dworu dobudowano ceglany mur oraz widokową basztę w stylu neogotyckim tworząc wewnętrzny dziedziniec. Dwór został otoczony fosą ze stawem. Po 1945 roku zamek stopniowo popadał w ruinę. Jego renowacja ruszyła w 2010 roku i trwa do dziś.



Dziedziniec przy baszcie południowej

Fot. Cezary Lusiński



– Już od ośmiu lat prowadzę renowację zamku. Zapraszam Państwa do odwiedzenia nas. Opowiem historię zamku i pokażę, co już zrobiliśmy – mówi Cezary Lusiński, właściciel zamku.

Fot. Cezary Lusiński

OTWARTE DRZWI

Wnętrza zamku będzie można oglądać podczas planowanych otwartych drzwi:

- sobota 28 lipca, godz. 10.00,
- niedziela 12 sierpnia, godz. 10.00.

Do Broniszowa dojedziemy jadąc przez Ochle, Kiełpin i Radwanów. To ok. 22 km od Zielonej Góry. Zamek znajduje się na końcu wsi ok. 200 metrów od kościoła. Położony jest po lewej stronie drogi.



Jedna z odnowionych sal pałacowych. Zdjęcie prezentujemy dzięki uprzejmości Urzędu Marszałkowskiego.

Fot. UMWL



Wracając z zamku, warto się na chwilę zatrzymać przy dawnym barokowym szpitalu z piękną płaskorzeźbą. Powstał w 1765 r.

Fot. Tomasz Czyżniewski

BIEGI Z PRZESZKODAMI

Gdy samo bieganie, to za mało!

Biegacie? 5, 10, 15 kilometrów? Bardzo dobrze. Teraz wyobraźcie sobie, że na tych dystansach są jeszcze przeszkody. Czołganie, bieganie z 40-kilogramowym łańcuchem na plecach lub podciąganie się bez możliwości dotknięcia nogami podłoża. Tak wygląda świat Rafała Kaszy, zielonogórzanina - obstacle racera.

Sam Kasza w swoich relacjach z zawodów często używa słowa „upodlenie”. Jest w coraz liczniejszym gronie tych, którzy płacą niemałe pieniądze za możliwość czołgania się w błocie pod drutem kolczastym, bieganiu z dodatkowym balastem w postaci np. 25-kilogramowego worka, czy przeskakiwaniu rozmaitych przeszkód. Biegi zazwyczaj odbywają się w górskim terenie.

Ziarno zostało jednak zasiane w dzieciństwie. Nastoletni Rafał romansował z biegami długodystansowymi, nie wiedząc nawet, jak za kilkanaście lat ewoluje jego przygoda ze sportem. Jako junior młodszy został nawet wicemistrzem kraju w biegu na 2 tys. metrów z przeszkodami. I sport porzucił.

- Zająłem się studiami, pracą, biznesem. Chciałem najpierw zająć się zbudowaniem statusu społecznego - tłumaczy.

Sport się jednak o niego upomniał. - Trzy lata temu zacząłem biegać po

Wzgórzach Piastowskich. Całkiem rekreacyjnie, z kolegą. Później zapisałem się na Nocny Bieg Bachusa, wystartowałem w nim totalnie rozruchowo - wspomina Kasza. W końcu usłyszał o biegu z przeszkodami z cyklu Spartan Race, który odbywał się w Jaworzynie Krynickiej.

- Szedłem na kozaka. Pomyslałem sobie, że tam pojadę i zwojuję cuda - opowiada. Do mety przybiegł dwusetny, a na trasie spadał niemal z każdej przeszkody. Po trzech miesiącach był już sześćdziesiąty. Nadal było mu mało. I rozpoczął przygodę z tak modnym crossfitem, a do katorżniczych treningów dołączyła też dieta. Po pięciu miesiącach przemiana fizyczna była widoczna gołym okiem. Kasza w mediach społecznościowych pochwalił się zdjęciem „przed” i „po”. Zrzucił 10 kg, a niewielką „oponkę” na brzuchu zastąpił „kaloryfer”. Po metamorfozie potrafił się już zakreślić w okolicy trzydziestego miejsca. Stwierdził, że na



Pod górę i z ciężkim łańcuchem Rafał Kasza na trasie zmagani w Danii.
fot. zbiory prywatne Rafała Kaszy

więcej pozwoli mu własny tor. Miejsce wypatrzył na ul. Kozuchowskiej.

- Zobaczyłem ściernisko i chciałem z tego zrobić „San Francisco”. Jak powiedziałem znajomym o tym pomysle, to tylko popukali się w czoło - relacjonuje. W pół roku wraz z kolegą i ojcem zbudował tor, który stale ewoluje. - Mam dryg majsterkowicza, a to się przydaje. Jest tam wszystko, co potrzeba - tłumaczy.

Dziś pozycjonuje się w pierwszej dziesiątce w kraju. Chociaż w czołówce przetasowania to norma. Nikt nie żyje ostatnimi wynikami, liczy się tylko co tu i teraz. - Kocham ten sport za nieprzewidywalność - przyznaje Kasza i swoją dyscyplinę porównuje do biathlonu. Pudło na tarczy, to runda karna. W biegach błąd na przeszkodzie, to też odpowiednie kary, które wywracają klasyfikację. Kolejne wyzwanie? Impreza w Zielonej Górze! W czwartki weekend września zawody „Barbarian Race” odbędą

się na Wzgórzach Piastowskich.

(mk)

BARBARIAN RACE

Impreza, która 22-23 września odbędzie się na Wzgórzach Piastowskich i Piast Polanie.

- Mamy wspaniałe tereny do organizacji biegów z przeszkodami - uważa Kasza, który spodziewa się, że w zmaganiach weźmie udział ok. 1,5 tys. uczestników. W planie są konkurencje dla dzieci i dorosłych w różnych kategoriach. Już same nazwy budzą respekt! Rebelia - 6 km i 20 przeszkód. Furia - 13 km i 30 przeszkód.

- Myślę, że to będzie fajne wydarzenie. Nie tylko dla tych, co startują, ale również dla obserwatorów - dodaje Kasza. Więcej informacji na stronie: www.barbarianrace.pl



Jeśli spadnie, tak jak w biathlonie będzie karna runda.



Siła, wytrzymałość, technika i spryt - to składowe sukcesu w biegach z przeszkodami.

ŻUŻEL

Jubileuszowy piknik

Spotkanie z żużlowcami Falubazu w Mostkach, to już tradycja. Tym razem zielonogórcy zawodnicy będą do dyspozycji kibiców w tę niedzielę, 22 lipca. Początek o 11.00.

Żużlowcy nigdzie nie rozdają więcej autografów niż tam, nigdzie też częściej nie pozują do zdjęć. Tak jest w Mostkach pod Świebodzinem, gdzie tradycyjnie w Porcie 2000 do dyspozycji fanów jest cały zespół. Od dziesięciu lat zawsze jedna wakacyjna niedziela bez ścigania jest wykorzystywana na spotkanie z idolami

twarzą w twarz. Atrakcji podczas jubileuszowej, 10. edycji nie zabraknie. Na kibiców będzie czekać m.in.: strefa Falubaziaka, strefa Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego Falubazu Zielona Góra, fotozabawa FalubazSelfie, akrobatyczne przeloty samolotów, charytatywne licytacje. Nie zabraknie także żużlowych motocykli i jak zawsze artystycznej części imprezy, w postaci koncertu - w tym roku Łukasza Łyczkowskiego i zespołu 5RANO. Zaplanowano też nabór do szkoły żużlowej. W trakcie pikniku zostanie również stworzona sektorówka, która zostanie zaprezentowana na meczu z Fogo Unią Leszno.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Sokołowski w Stelmecie!

To jest hit transferowy w wykończeniu Stelmetu Enei BC! Michał Sokołowski podpisał 2-letni kontrakt z zielonogórskim zespołem. Wcześniej umową związał się 27-letni Markel Starks.

- Myślę, że to jeden z najważniejszych ruchów kontraktowych w tym roku. To potencjalny lider drużyny w następnych latach - cieszy się Janusz Jasiński, właściciel klubu. Sokołowski do Zielonej Góry przychodzi po czterech latach gry w Rosie Radom. 26-latek jest bardzo wszechstronnym koszykarzem.

- Jest olbrzymim walczykiem i potrafi latać dziury w różnych miejscach. Takiego zawodnika zabrakło nam w zeszłym sezonie - dodaje Jasiński. Wcześniej 2-letnią umowę podpisał z zielonogórskim zespołem Amerykanin Markel Starks, który może występować na pozycji rozgrywającego i rzucającego. Ostatnio grał w II lidze tureckiej, w drużynie Yalova Belediyespor. Rzucał średnio 22,2 pkt. i spędzał na parkiecie 33 min. Ze średnią 7,3 asyst na mecz, był najlepszym podającym całych rozgrywek. Wcześniej grał w lidze włoskiej, niemieckiej, greckiej, a nawet australijskiej. Klub teraz poszukuje jeszcze podkoszowego.

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

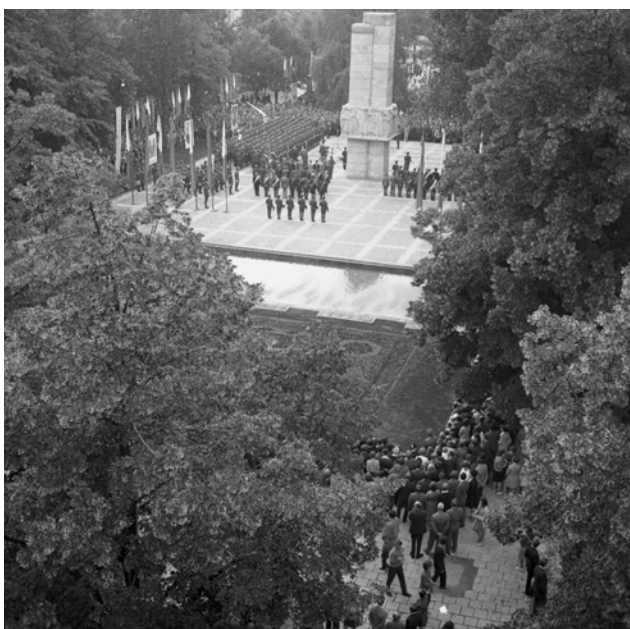
Będzie grał z idolami

Jędrzej Zieniewicz nie wystąpi w kolejnym sezonie w I-ligowym AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. O utalentowanego rozgrywającego upomniała się Gwardia Opolo.

Występy w Superlidze, w gronie najlepszych, to dla Zieniewicza spełnienie marzeń. 21-latek dołącza do drużyny, która ostatnio uplasowała się tuż za podium. Kontrakt został podpisany na dwa lata. - Po ponad rocznych perypetiach jestem w Opolu - zdradza Zieniewicz, bo Gwardia chciała go

u siebie już rok wcześniej. - Sezon w Zielonej Górze nie poszedł na marne. Mogłem się w I lidze „obstukać” ze starszymi chłopakami - dodaje. W Opolu nie będzie miał łatwo, bo na rozegraniu spora konkurencja. Bramki Gwardii strzeże doświadczony Adam Malcher, brązowy medalista mistrzostw świata 2009, a trenerem jest Rafał Kuptel, który dwa lata wcześniej był w drużynie, która sięgała po wicemistrzostwo globu. Podczas oglądania tamtych spotkań zrodziła się u Zieniewicza pasja do piłki ręcznej. - Pamiętam mistrzostwa w 2007 r. Skorzystałem z tego chwilowego boomeru, zapisując się na treningi i tak już zostało.

(mk)



Plac Bohaterów to miejsce „pomnikowe”. W tym miejscu przed pierwszą wojną światową stał pomnik cesarza Wilhelma. W 1945 r. powstał tutaj cmentarz wojskowy z obeliskiem żołnierzy sowieckich. Przetrwał 20 lat. Nie pasował już do otoczenia, dlatego ogłoszono konkurs na nowy monument, początkowo wdzięczności, a później braterstwa broni. Wygrała go poznańska rzeźbiarka Anna Krzymańska. Pomnik symbolizuje piastowski miecz wbity w prastarą piastowską ziemię. Monument wykonany z piaskowca wykuł Tadeusz Dobosz. Pomnik został odsłonięty 21 lipca 1965 r.

Fot. Bronisław Bugiel



Trochę to dziwne, ale na 22 Lipca otwierano również basen na zalewie w Ochli. Dwa razy, bo najpierw go budowano, a później rozbudowano. Cemu robiono to w środku lata, a nie na początku sezonu? Nigdy nie można było skończyć z pracami na czas. W „Gazecie Zielonogórskiej” na początku wakacji pisano, że basen nie działa i musimy się zmobilizować na 22 lipca. Mobilizacja była i zalew, z okazji święta, działał. Tak było w 1964 r., kiedy go wybudowano i w 1968 r., kiedy nieckę basenu wyłożono betonowymi płytami. Może bez 22 Lipca basenu by nie było?

Fot. Bronisław Bugiel



Macie świadomość, że obecna Palmiarnia to już piąta wersja naszej reprezentacyjnej szklarni? Lokal ruszył 1 maja 1961 r. Wtedy był to niewielki pawilon na tyłach historycznego domu winiarskiego Gremplera. Szybko się okazało, że kawiarnia jest za mała i nie jest w stanie obsłużyć wszystkich zainteresowanych. Do pierwszej rozbudowy doszło w 1964 r. a do drugiej w 1968 r. Wtedy powstała sala taneczna oraz rozbudowano zaplecze gastronomiczne. – Z okazji święta 22 Lipca miasto otrzymuje ładny prezent, nowy pawilon Palmiarni – pisała „Gazeta Zielonogórska”.

Fot. Bronisław Bugiel

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 271

Coś otwieramy z okazji 22 Lipca

Kino Wenus? Kamień węgielny pod budowę wyższej uczelni? Pomnik, basen, a może popularną restaurację? Musi być sukces i musi być coś dla ludu! Trzeba coś otworzyć, zbudować lub zacząć budować. Krótko mówiąc, wielkie święto epoki PRL-u.

- Czyżniewski! Widzę, że ugrzązłeś w latach 60. Chyba wygnam cię z domu jak mi tutaj zaczniesz obchodzić 22 lipca, czyli Narodowe Święto Odrodzenia Polski – nie wiem czemu, ale moja żona postanowiła nie odkładać na bok tłuszcza do mięsa. Co gorsze... ani słowa o patelni.

Hm... Nigdy się nie zastanawiałem, jak oficjalnie nazywało się święto 22 lipca, czyli rocznica ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 r. Wcześniej zatwierdzonego przez Stalina. Rocznicą była jednym z najważniejszych świąt państwowych w PRL, dzisiaj uznawana jest za symbol zależności od ZSRR.

A ponieważ 22 lipca wypada w najbliższą niedzielę, postanowiłem poszukać śladów po PRL-owskim święcie. Cofnijmy się o pół wieku, do Zielonej Góry lat 60. W całym kraju był to pretekst do otwierania wielkich inwestycji lub miejsc do zabawy dla mieszkańców. Nie inaczej było w Zielonej Górze. A najbardziej hucznie było w 1961 r. W Zielonej Górze odbywał się wielki zlot młodzieży. Trzy miesiące wcześniej w kosmos poleciał sowiecki kosmonauta Jurij Gagarin. Gdy już wylądował, to szybko wyruszył w objazd po świecie. Wszędzie witały go tłumy. Kosmos i pierwszy człowiek, który tam poleciał rozpałał wyobraźnię. I tak gość z pierwszych



Rok 1968 – świąteczny transparent na gmachu Prezydium WRN (dzisiaj Urząd Marszałkowski)
Fot. Bronisław Bugiel

stron gazet zawitał do Zielonej Góry. Gagarin gościł w Polsce przez trzy dni. Odwiedził tylko Warszawę, Katowice i... Zieloną Górę. Optymistyczny plan zakładał, że gdy Gagarin pojawi się w naszym mieście, to wmurowuje kamień węgielny pod budowę uczelni wyższej przy ul. Podgórznej. Wówczas miało to być Studium Nauczycielskie, stanę-

ło jednak na tym, że będzie Wyższa Szkoła Inżynierska. Wszystko było gotowe, odpowiedni akt erekcyjny spisany, kielnia z wygrawerowanym napisem czekała na kosmonautę. Nic z tego nie wyszło. Kosmonauta nie miał tyle czasu. Akt wmurowano 21 lipca. Tego samego dnia ruszyło kino Wenus.

Natomiast Gagarin pojawił się w Zielonej Górze

22 lipca około południa. Stojąc w limuzynie, pozdrowiał zielonogórczyków. Jeździł po całym mieście, by tłumy mogły go zobaczyć. Trasa była skomplikowana. Do Zielonej Góry wjechał ul. Sulechowską. Kawalkada samochodów przemieszczała się ulicami: Bohaterów Westerplatte, Reymonta (dzisiaj fragment al. Wojska Polskiego), Reja,



22 lipca 1961 r. – wizyta Jurija Gagarina w Zielonej Górze
Zbiory prywatne

Jedności Robotniczej, Bohaterów Stalingradu (dzisiaj Stary Rynek), Żeromskiego, Niepodległości, Wyspiańskiego, Pastuszą (dzisiaj Lwowska), Wrocławską, by w końcu dotrzeć na obiad w gmachu Prezydium WRN (dzisiaj Urząd Marszałkowski). Po obiedzie Gagarin trafił na wielki wiec na stadionie przy ul. Sulechowskiej.

Dzisiaj o tym wydarzeniu przypomina nam uśmiechnięty Gagarin z mozaiki na ścianie auli Uniwersytetu Zielonogórskiego (kiedyś był patronem WSInż). Uczelnia nadal kształci tysiące studentów.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz